

Sygn. akt II AKa 279/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2015r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Grzegorz Salamon

Sędziowie: SA – Anna Zdziarska (spr.)

SO (del.) – Ewa Leszczyńska - Furtak

Protokolant: – st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2015 r.

sprawy

1.E. B. (1) urodz. (...) w Z., c. W. i S. z d. S. oskarżonej z art. 296 § 1 i 3 k.k.

2.J. H. (1) urodz. (...) w B. s. J. i M. z d. J. oskarżonego o czyn z art. 296 § 4 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 maja 2015 r. sygn. akt XII K 6/12

1. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonej E. B. (1) w ten sposób, że jako podstawę warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności przyjmuje art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

utrzymuje w mocy w pozostałym zakresie zaskarżony wobec E. B. (1) wyrok;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wobec oskarżonego J. H. (1) wyrok;

3. zwalnia oskarżoną E. B. (1) od kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa;

4. zwalnia oskarżonego J. H. (1) od kosztów procesu za drugą instancję przyjmując je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r., w sprawie XII K 6/12 Sąd Okręgowy w Warszawie uznał E. B. (1) za winną popełnienia zarzuconego jej czynu, z tym że z jego opisu wyeliminował słowa „działając wspólnie i w porozumieniu z prezesem zarządu J. H. (1)” i na podst. art. 296 § 1 i 3 k.k. skazał ją, a na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podst. art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1

pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat tytułem próby. Nadto orzekł 150 stawek dziennych grzywny w kwocie po 50 złotych.

Ustalając, że czyn zarzucony J. H. (1) stanowi występki określony w art. 296 § 4 k.k., na podst. art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 102 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.k. postępowanie wobec w/w umorzył.

Wyrok apelacjami w całości na korzyść oskarżonych zaskarżyli ich obrońcy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Obrońca E. B. (1) zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę prawa materialnego, choć w rzeczywistości kwestionuje ustalenia faktyczne, których częścią jest zamiar.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji przypisał oskarżonej umyślne działanie w zamiarze ewentualnym, o czym przekonuje argumentacja zawarta na str. 49 uzasadnienia. Do innego wniosku nie prowadzą przytoczone przez skarżącego cytaty z pisemnych motywów wyroku. Istotnie kilkakrotnie Sąd Okręgowy użył sformułowania o braku należytej staranności w dbałości przez E. B. (1) o zachowanie majątku spółki (...) spółka z o.o., co nie jest tożsame z zachowaniem nieostrożnym. Intencja Sądu I instancji jest czytelna. Na oskarżonej ciążył obowiązek dochowania reguł dobrego gospodarowania, co winno się łączyć z rzetelnością i starannością.

Z działalnością gospodarczą nieodłącznie wiąże się ryzyko, lecz podejmując decyzje gospodarcze należy ocenić stopień ryzyka i możliwe niepowodzenie, aby zminimalizować prawdopodobieństwo wystąpienia szkody majątkowej.

Sąd Okręgowy wykazał przekonująco, na podstawie zależności między spółkami, że ustanawiając hipotekę kaucyjną w wysokości 5.250.000 złotych na jednej z nieruchomości spółki (...), stanowiącą zabezpieczenie kredytu rewolwingowego udzielonego spółce (...) S.A., przy uwzględnieniu złej kondycji finansowej tej spółki doprowadziło do powstania ryzyka na poziomie nieakceptowalnym społecznie.

A. (...) już od 2001 r. miała problemy z płynnością płatniczą, nie regulowała należności za dostawę ciepła, wody, rolnikom za produkty i z każdym następnym rokiem problem się pogłębiał. W postępowaniu upadłościowym okazało się, że majątek spółki nieznacznie przekracza wysokość zadłużenia.

Sąd Okręgowy zasadnie uznał jako linię obrony E. B. (1) wyjaśnienia w tej części w jakiej podała, że była przekonana o dobrej kondycji (...) spółki (...). Spółka wchodziła w skład grupy kapitałowej, lub blisko współpracowała z innymi spółkami, gdzie udziałowcami byli E. B. (1) i jej brat. Ponadto nie można pominąć zeznań B. K., z których wprost wynika, że informowała oskarżoną o złej sytuacji finansowej spółki. Z powyższym ustaleniem nie koliduje zacytowane przez skarżącego stwierdzenie sądu, że E. B. mogła dowiedzieć się o stanie finansowym spółki poprzez zachowanie zwykłej staranności, albowiem powyższe stwierdzenie zostało użyte w innym niż obrońca uważa kontekście. Sąd podkreślił jedynie, że jeśli nawet oskarżona nie posiadała **wszechstronnej** wiedzy, to mogła ją zweryfikować poprzez sprawdzenie wymagalnych zobowiązań spółki (...). Z kolei jeśli chodzi o część pisemnych motywów wyroku z k. 48 dotyczących tej samej kwestii, to stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób kategoryczny ustalił, że oskarżona była świadoma złej kondycji finansowej spółki i jako pewien lapsus językowy uznać należy dopisek ujęty w nawias o treści „lub choćby powinna mieć”.

Nietrafnie skarżący uznaje za nielogiczne by E. B. działała umyślnie z zamiarem ewentualnym. Prawidłowo Sąd I instancji na podstawie elementów przedmiotowych czynu wykazał, że oskarżona zabezpieczając hipoteką wielomilionowy kredyt na rzecz innego podmiotu, nie dopełniając ciężącego na niej obowiązku ochrony majątku spółki (...) przewidywała możliwość wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach i się na to godziła, a ostatecznie ją wyrządziła.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, a ich ocena nie jest obciążona błędem natury faktycznej, czy logicznej. Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do ingerencji w treść orzeczenia. Jediną zmianą było wskazanie, iż podstawą warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności był art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r., albowiem było możliwe wówczas warunkowe zawieszenie wykonania kary nie przekraczającej dwóch lat. Zasadne było zatem zastosowanie art. 4 § 1 k.k.

Co do apelacji obrońcy J. H. (1):

Podobnie jak obrońca E. B. skarżący zakwestionował zamiar, wyrażając przekonanie, że J. H. (1) nie można przypisać nawet nieumyślnego działania.

Jedynie częściowo można zgodzić się z poglądem skarżącego, że poręczenie każdego kredytu niesie za sobą ryzyko niespłacenia i właśnie w celu zabezpieczenia interesów banku ustanawia się poręczenie. W przedmiotowym jednak przypadku nie doszło do nagłego załamania się sytuacji finansowej spółki (...). Już w czasie udzielania kredytu była ona zła.

Sytuacji oskarżonego nie zmienia fakt, że uznał iż skoro bank udzielił kredytu to znaczy, że spółka posiadała zdolność kredytową. Niezależnie od tego, że w spółce prowadzono „kreatywną księgowość”, to nie wiadomo na ile na decyzję o udzieleniu kredytu wpłynęło ustanowienie następnego dnia hipoteki kaucyjnej na nieruchomości.

Sąd odwoławczy podziela pogląd zaprezentowany w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r., w sprawie V KK 162/14, który jak wynika z treści apelacji jest także znany skarżącemu. Dla prawidłowego ustalenia nieumyślności nie wystarczy wskazanie ogólnej nieostrożności, która została naruszona, w wyniku czego doszło do popełnienia czynu zabronionego. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne nie wystarczy również samo stwierdzenie, że zachował się nieostrożnie, niezbędne jest bowiem stwierdzenie, że był świadom tego, że swoim zachowaniem może zrealizować znamiona czynu zabronionego (przewidywał taką możliwość), bądź też że możliwości takiej nie przewidywał, choć mógł ją przewidzieć.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że J. H. (1) nie mógł przewidzieć możliwości niespłacenia kredytu, gdyż nie miał wglądu do dokumentacji księgowej spółki (...), a poza tym nie była ona prowadzona rzetelnie. Powinność przewidywania skutku wynikała z ogólnej kondycji finansowej spółki. Nawet jeśli oskarżony nie miał tak rozległej wiedzy jak E. B. to przecież takich faktów jak problemy z płatnością w przypadku dwóch współpracujących firm nie da się ukryć. J. H. ograniczył się do uzyskania zapewnienia oskarżonej, że nie będzie problemów z obsługą kredytu.

Także i ta apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Autor apelacji zakwestionował ustalenia faktyczne mające wynikać z obrazu art. 7 i 410 k.p.k. W związku z powyższym nietrafnie zarzucono również obrazę prawa materialnego. Skarżący nie wykazał, aby Sąd I instancji oparł ustalenia na niepełnym materiale dowodowym, lub ocenionym sprzecznie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k.

Na podst. art. 634 k.p.k., art. 624 § 1 k. p. k. orzeczono o kosztach procesu.

Mając powyższe względy na uwadze – Sąd Apelacyjny orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku.